

ROZMOWA NA WYDANIE

200.

infosokolka.pl 

INFO

SOKÓŁKA nr 200

POWIAT SOKÓLSKI 1 maja 2020 r. TYGODNIK

**Amazonka
w małym
mieście**

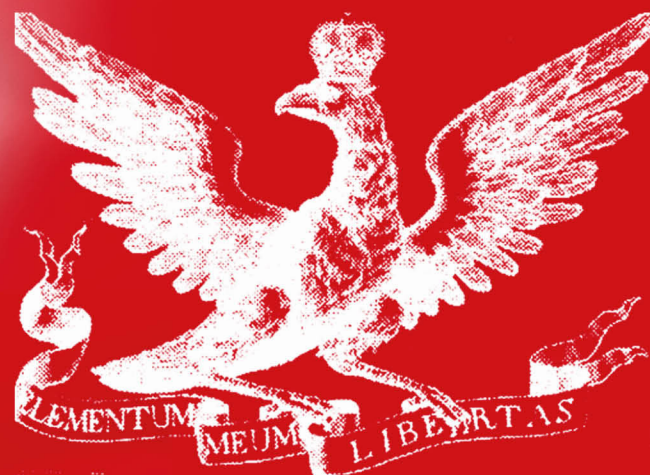
**Basia
Wnukowska**



229.

rocznica uchwalenia

**KONSTYTUCJI
3 MAJA**



#mójhymn

**DRODZY MIESZKAŃCY POWIATU
serdecznie Was zapraszamy
na wspólne symboliczne obchody rocznicowe**

2 maja - wywieśmy flagi narodowe

**3 maja, o godz. 12.00 wyjdźmy na balkony lub przed domy
i wspólnie stańmy do Hymnu Państwowego**

BĄDŹMY RAZEM!

STAROSTA SOKÓLSKI Piotr Rećko

**BURMISTRZ SOKÓŁKI Ewa Kulikowska BURMISTRZ DĄBROWY BIAŁ. Artur Gajlewicz
BURMISTRZ KRYNEK Jolanta Gudalewska BURMISTRZ SUCHOWOLI Michał Matyskiel
WÓJT GM. JANÓW Jerzy Pogorzelski WÓJT GM. KORYCIN Mirosław Lech
WÓJT GM. KUŹNICA Paweł Mikłasz WÓJT GM. NOWY DWÓR Andrzej Humienny
WÓJT GM. SIDRA Jan Hrynkiewicz WÓJT GM. SZUDZIAŁOWO Tadeusz Tokarewicz**

EDUKACJA ZA BONY

Szkolenie interpersonalne w ramach „Bonów na szkolenia”



BONY NA SZKOLENIA. Zintegrowany program rozwoju systemu kształcenia ustawicznego zorientowanego na jakość i potrzeby regionalnej gospodarki w ramach poddziałania 3.2.1 oraz 3.2.2 współfinansowany ze środków EFS w ramach RPO Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej III Kompetencje i kwalifikacje, Działanie 3.2 Kształtowanie i rozwój kompetencji kadr regionu

Uczniowie z Zespołu Szkół Rolniczych w Sokółce mocniejsi w komunikacji interpersonalnej cz. 5

Uczniowie sokólskich ZSR i ZSZ oraz dąbrowskiego ZS na przełomie stycznia i lutego br. mieli możliwość skorzystania z zajęć pt. „Szkolenie interpersonalne, asertywna komunikacja i rozwiązywanie konfliktów, relacje i umiejętności miękkie” organizowanych w ramach „Bonów na Szkolenia” przez PCE Sp. z o.o. Rozmawialiśmy z trenerkami prowadzącymi zajęcia.

Jeden z uczestników szkolenia powiedział, że dopiero na zajęciach, miał możliwość poznania ludzi ze szkoły, bo na co dzień, na korytarzu uczniowie z różnych klas praktycznie nie komunikują się ze sobą. Odkrywa tu nowe osoby i widzi je w zupełnie innym świetle.

Anna Czajkowska

To są poboczne cele, ale faktycznie słyszałyśmy to od młodzieży. Mówili także, że podobają im się forma zajęć. Nie była to lekcja ani wykład. Oni bardzo się integrowali. Ta młodzież jest z jednej szkoły i oni rzeczywiście nie mieli okazji się poznać. W świecie Internetu i telefonów komórkowych nie ma w tym nic dziwnego, bo pewnie spędzają przerwy w taki właśnie sposób, a nie na poznawaniu innych ludzi.

Anna Jasińczuk

Jestem na co dzień terapeutą i kiedy pracuję z klientami obserwuję, że jednak takich



umiejętności jak np. komunikacja czy asertywność - stawianie granic, w zasadzie powinny być uczone już małe dzieci. To później będzie kiełkowało. Takich zajęć jest niestety bardzo mało, w większości szkół niestety ich nie ma.

Trzeba napisać CV, pójść na rozmowę kwalifikacyjną, trzeba też poradzić sobie ze stresem, który się w tym czasie pojawia. Z resztą, stres przeżywamy przy każdej, ważnej, życiowej sytuacji i też niestety szkoła do tego nie przygotowuje. Po zajęciach, widzimy, że jest bardzo duża

ciekawość ze strony młodzieży. Warsztaty dały im możliwość integracji. Druga rzecz - młodzi zaczynają się zastanawiać nad tym, co jeszcze mogłoby się im w życiu przydać. Zaczynają myśleć o tym, jakie mają cele, albo jakie chcieliby sobie postawić. Młodzież mówi również jasno o tym, że dużo rzeczy zaczyna im się „otwierać”. Jest to na tyle istotne, że oni zaczynają poszukiwać, to zaowocuje w przyszłości, także zawodowej.

Materiał:

Patrycja Anastazja Zalewska

Powiat Sokólski pozyskał środki finansowe w wysokości 50 156 092,80 zł na realizację projektu pt. „Zintegrowany program rozwoju systemu kształcenia ustawicznego zorientowanego na jakość i potrzeby regionalnej gospodarki w ramach poddziałania 3.2.1 oraz 3.2.2” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej III Kompetencje i kwalifikacje, Działanie 3.2 Kształtowanie i rozwój kompetencji kadr regionu. Całkowita wartość projektu wynosi 55 728 992,33 zł. W jego ramach realizowane będą równocześnie dwa programy: Pozaszkolne formy kształcenia dorosłych. Rozwój kompetencji językowych, technologii informacyjnych i komunikacyjnych (TIK) oraz wsparcie wybranych form kształcenia ustawicznego zgodnie z potrzebami regionalnej gospodarki. Projekt realizowany jest przez Powiat Sokólski (lider) w partnerstwie z: Miastem Białystok, Powiatem Białostockim oraz Podlaskim Centrum Edukacji i Analiz „ORDO” Sp. z o.o. Jego celem jest podniesienie kompetencji i kwalifikacji 4 721 osób dorosłych zamieszkałych na terenie powiatu sokólskiego, białostockiego im. Białystok.

Wsparcie finansowe w postaci „bonu na szkolenie” skierowane jest do osób pracujących, biernych zawodowo, bezrobotnych, uczących się lub studiujących, które z własnej inicjatywy są zainteresowane podjęciem kształcenia na: kwalifikacyjnych kursach zawodowych, kursach umiejętności zawodowych, studiach podyplomowych, szkoleniach w zakresie technologii informacyjnych i komunikacyjnych oraz języków obcych. Ze względu na duże zainteresowanie projektem nabór wniosków prowadzony jest etapowo (informacje o naborze za pośrednictwem www.bonynaszkolnia.pl) do wyczerpania środków, nie dłużej jednak niż do 30 czerwca 2020 roku.



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Drodzy Funkcjonariusze i Funkcjonariuszki Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sokółce, Druhny i Druhowie OSP z Powiatu Sokólskiego

Ratowanie naszego życia, zdrowia i mienia oraz niesienie pomocy potrzebującym,
to działania wpisane w Waszą codzienną strażacką służbę.

Z okazji DNIA STRAŻAKA,
składam Wam najserdeczniejsze podziękowania za oddaną i bezinteresowną służbę
na rzecz naszego bezpieczeństwa na wielu płaszczyznach.

W tym trudnym czasie, dziękuję Wam za to, że możemy zawsze na Was liczyć
i za to, że podejmujecie wyzwania także poza granicami naszego Powiatu,
jak choćby ostatnio, kiedy w ogniu stanął Biebrzański Park Narodowy.

Życzę, by służba była dla Was źródłem satysfakcji oraz powodem do dumy,
a społeczne uznanie niech towarzyszy Wam w codziennej działalności.

- Starosta Sokólski Piotr Rećko -

- Bogu na chwałę, ludziom na ratunek! -

foto. A. Zaach



Płyn do dezynfekcji dotarł do Starostwa

Zgodnie z dyspozycją
Wojewody Podlaskiego 30.04
został przekazany Starostwu
Powiatowemu w Sokółce
transport płynu do dezynfekcji.
Dostarczyli go żołnierze
I Podlaskiej Brygady Obrony
Terytorialnej. Dostawa trafiła
do jednostek samorządu terytorialnego, które przekażą ją do
publicznych i niepublicznych
przedszkoli, oddziałów przed-
szkolnych i innych form wy-
chowania przedszkolnego oraz
żłobków/klubów dziecięcych, w
których planowane jest wzno-
wienie działalności. Przedszko-
ła otrzymają łącznie 120 opako-
wań płynów do dezynfekcji rąk
(Dąbrowa Biał. - 20, Janów - 8,

Korycin - 6, Krynki - 6, Kuźnica
- 11, Nowy Dwór - 4, Sidra - 7,
Sokółka - 42, Suchowola - 10,
Szudziałowo - 6) oraz 26 opako-
wań płynów do dezynfekcji po-
wierzchni (Dąbrowa Biał. - 5, Ja-
nów - 1, Korycin - 1, Krynki - 1,
Kuźnica - 2, Nowy Dwór - 1, Si-
dra - 2, Sokółka - 10, Suchowola
- 2, Szudziałowo - 1). Żłobki i
kluby otrzymają 6 op. płynów do
dezynfekcji rąk (Dąbrowa Biał. -
2, Sokółka - 4). W powiecie so-
kólskim jest 45 przedszkoli oraz
4 żłobki. Dzięki dostawie dzieci
będą mogły bezpiecznie uczest-
niczyć w zajęciach.

Źródło informacji:
Referat Promocji SP



Zdalna Sesja Rady Powiatu

XXIII Sesja Rady Powiatu (24.04.) odbyła się w trybie zdalnym. Starosta Sokólski Piotr Rećko rozpoczął od sprawozdania z prac Zarządu w okresie między sesjami. Zawierało ono podjęte przez Zarząd Powiatu uchwały zawarcie umów: z Gm. Szudziałowo o dofinansowanie „Przebudowy drogi powiat. Nr 1289B Szudziałowo - Nowinka - Słójka Borowszczyzna - DW 676; z Gm. Korycin o dofinansowanie zakupu 2 samochodów strażackich dla OSP w Korycinie i Ostrej Górze; z SP ZOZ w Sokółce w sprawie przekazania dotacji na dofinansowanie inwestycji pn. „Poprawa dostępności do usług medycznych w obszarze chorób będących przyczyną dezaktywacji zawodowej w SP ZOZ w Sokółce”. Zarząd poparł inicjatywę Związku Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej 1945 r. o wyrażenie zgody na wzniesienie Pomnika Ofiar ww. w Sokółce na nowo budowanym rondzie u zbiegu ul. Mariańskiej, Kolejowej i Przemysłowej i wystąpił z wnioskiem do Marszałka Woj. Podlaskiego o podjęcie działań umożliwiających jego powstanie.

Został poruszony również temat inwestycji drogowych i środków z budżetu państwa oraz FDS.

Droga od Zwierzan do Gliniszca Wlk. przez Gliniszca Małe jest bardzo istotna z punktu widzenia zabezpieczenia interesu mieszkańców. Jej część jest położona na terenie gm. Sidra, która jest otwarta na inwestycje drogowe i współpracę. Natomiast 2. część projektu - od granicy z Gm. Sidra do Gliniszca Wlk. przez teren Gm. Sokółka. Projekt został podzielony ze względu na niepewność współpracy z Gminą. Apelujemy do pani Burmistrz, do państwa Radnych, aby wspólnie zrealizować tę inwestycję. Wkład wynosi po 700 tys. zł. - mówił Starosta Sokólski.

Punkt dotyczący rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Powiatu na r. 2020 przedstawiła Skarbnik Powiatu Justyna Miszkin. Uchwała została pozytywnie zaopiniowana.

Został również poruszony temat wspólnej obsługi administracyjnej i finansowej Klubu „Senior +” w Sokółce, który zreferowała Sekretarz Powiatu Katarzyna Nowak. Ze względów ekonomicznych i w celu sprawnego funkcjonowania ośrodka powierzono obsługę administracyjną Starostwu Powiatowemu, natomiast finansową - PCPR. Referat Promocji SP

Gary losu

W ciągu swego życia oglądałem się tyłu Gumisiów, Brygad RR, Shreków i innych bytów ponad miarę, że nie strach widzieć nową poczwagę (ha, nawet się zrymowało). Być może dlatego właśnie, nie zdziwił mnie widok POTEŻNEGO kurczaka, który miał w miarę ludzkie kształty (a raczej w ludzki sposób nie ludzkie, taki był napakowany - być może sterydami, nie antybiotykami). Na oskubanym ramieniu człowieka - kurczaka było wytatuowane) „Urodzony do KFC”. Dziwna istota piła piwo w taki sposób, by zalać swoje smutki. Dziwne, że mimo ptasiego dzioborzyja można było odczytać na nim całkiem ludzkie emocje. Usiadłem na stołku barowym jak na grzędzie obok dziwnego kuraka i też zamówiłem piwo.

- Ciekawy tatuaż - zagadnąłem. Kurczak spojrzał na mnie krzywo.
- Często się pan czepia tych, co chcą posiedzieć w spokoju? - spytał.
- Pewnie za często. Taki nawyk - przyznałem nieco zawstydzony.
- Przepraszam, po prostu... w tej chwili ten tatuaż akurat mnie

prawdziwe prawdziwki

drażni... Kiedyś był powodem do dumy.

- Powodem do dumy?

- Jestem Cipircypci. Jestem... a raczej byłem najsilniejszym zapasnikiem nielegalnych walk kogutów. Każdy drób, bez względu na swoje ambicje musi zaakceptować jedno. Zostanie zjedzony. Taka oto ptasio-mózdkowa filozofia...

- Więc nie chcesz wylądować na czymś talerzu? - domyśliłem się.

- Nie o to chodzi! Widziałem reklamy. Ja... - Cipircypci wstępną - Ja nie wiem, czy jestem.

- To znaczy?

- W reklamach do wszystkiego dodają kostki rosółowe i dziwne przyprawy. Jeśli kurczak wylądował w garnku będzie musiał zostać zasypyany różnymi wzmacniaczami smaku. Czy po tych wszystkich latach kurczaki stały się za mało kurczęce? Czy jeśli kurczak nie smakuje jak kurczak czy nim dalej jest? Czy JA będę za mało kurczęcy?

Zamyśliłem się. Wpadła mi najprostsza rzecz jaką mogłem powiedzieć.

- Wiesz, myślę, że smak nie jest ważny. Najważniejsze jest to, co jest tutaj - wskazałem serce. Cipircypci patrzył na mnie w zamyśleniu. Zagadka! uradowany.

- Tak! Racja! Przecież ważne jest, to co jest w środku!

- Właśnie!

- Chodzi o podroby!

- Wła... Zaraz, co?

- To one ubogają smak każdej potrawy! To chodzi o akceptację! Ludzie muszą zaakceptować kurczaka w całości! Dziękuję!

- Eee... nie ma sprawy - przemilczałem złą interpretację Cipircypci.

Do dzisiaj jakoś mi ciężko na sumieniu i podrobach...

Kamyk



ISSN 2450-999X

Wydawca:
Stowarzyszenie „Towarzystwo
Ziemia Sokółka”
Redakcja: ul. Białostocka 28
16 -100 Sokółka
redakcja@infosokolka.pl
www.infosokolka.pl
Redaktor naczelna: Aneta Tumiel

Amazonka w małym mieście

Basiu, ponad 2000 głosów czytelników iSokolka.eu i INFO Sokółka czyni Cię niekwestionowaną OSOBOWOŚCIĄ 2019 roku w Plebiscycie SOKOŁY, serdeczne gratulacje... jak się z tym czujesz?

Bardzo dobrze i nie żałuję, że zgodziłam się na nominację, dziękuję za nią. Jestem bardzo dumna i wdzięczna osobom, które na mnie głosowały. Bardzo jestem szczęśliwa, że udało mi się wygrać w tej kategorii. To, że zdobyłam tyle głosów dało mi poczucie, że robię dobrą rzecz i działam w słusznej sprawie. Staram się rozwijać temat, który był do tej pory nieoswojony: choroby nowotworowej w małym mieście, kobiety żyjącej w pojedynkę i zmagającej się z chorobą. Widzę, że jest to temat bardzo potrzebny, ludzie to czytają, dzielą się swoimi odczuciami. Daje mi to ogromne poczucie satysfakcji.

Opowiedziałas światu swoją historię i skradłaś nasze serca, czy nie żałujesz, że jak słyszymy: Basia Wnukowska - to myślimy: to ta dzielna babeczka, co zмага się z rakiem...

Nie żałuję, nazwałaś mnie „dzielną babeczką” – trochę tak jest, bo dźwigam na swoich tylko barkach bardzo dużo rzeczy teraz. Oprócz raka, żyję w pojedynkę z koronawirusem, który się „dobija” i z remontem bloku szpitalnego, o który sama zabiegałam. Cieszę się, że się rozpoczął, ale z nim wiążą się sytuacje, których się nie spodziewałam, a mianowicie potrzeba remontu miesz-

kania, wymiana rur, okien itp. Chcę, czy nie chcę - muszę się z tym zmierzyć, i nie ukrywam, że nie wiem czy sobie poradzę. Może jak do tej pory pomogą mi ludzie i córka, może znajdą się inni pomocni ludzie, żebym mogła się skupić na leczeniu i dojść do mety ze zwycięstwem w postaci pokonania choroby. Rozpocznę nowe życie z odświeżonym ciałem i duchem w odświeżonym mieszkaniu.

A jak się ogólnie miewasz?

Staram się nie upadać na duchu, choć miewam chwile gorsze, niekiedy i zapłaczę. Czasem wydaje mi się, że jest tak trudno, że nie ogarnę, ale przychodzi nowy dzień i nowe poczucie, że jakoś to będzie. Ufam, że Boża Opatrzność jest na tyle nieskończona i jak w Ks. Izajasza - ci, co zaufali Panu - odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły, biegną bez zmęczenia... aż chciałoby się dodać, że mają skrzydła jak sokoły...

Na jakim teraz jesteś etapie w swojej chorobie? Co teraz jest najtrudniejsze? Co przed Tobą?



Prowadzę regularnie na serwisach społecznościowych (instagram - #rak.w_małym_mieście) dziennik swojej choroby, tam opisuję też etapy leczenia. Dużo życzliwych ludzi to śledzi i mi kibicuje. Jestem ponad dwa tygodnie po mastektomii i usunięciu wszystkich węzłów chłonnych, teraz regularnie jeżdżę na kontrolę do BCO. Do poradni onkologicznej wozi mnie przesympatyczna koleżanka. Rehabilitacja, niestety, musi się odbywać w domu,

rzęta wychodzą z odwagą z kryjówek, bo to człowiek był dla nich największym zagrożeniem.

Mija już ponad 50 dni w całkowitej izolacji, w 4 ścianach, w bloku non stop, sama ze sobą, jest to ekstremalne wyzwanie. Wiem, że muszę to przejść i dam radę. Znajomi i córka przywożą mi zakupy i posiłki, pozostaje kontakt przez drzwi. Dobrze, że istnieją telefony, Internet, telewizja - to są teraz moje okna na świat. Psychika każdego ma swoje granice, moja też. Moje emocje rozwalają najbardziej wiadomości o śmierci kogoś, kogo znałam, a kto chorował na raka i przegrał walkę... Przede mną jeszcze kilka tygodni domowej rehabilitacji. Potem radioterapia. Kolejne wyzwania, kolejne etapy leczenia.

Sama zmagasz się z chorobą, ale nie przestajesz myśleć o innych - jedna akcja charytatywna goni kolejną... opowiedz, proszę o nich, czy to też sposób na życie z nowotworem?

Było już trochę tych akcji. Pierwsze były „Domowe działania”, kierowane wyłącznie przez telefon, zmobilizowałam wtedy ludzi do podpisywania petycji o refundację leku, który dotyczył mnie również. Musiałabym wydać 50 tys. zł żeby zabezpieczyć się przeciwciałami. Udało się przy pomocy fundacji Alivia, lek został zrefundowany, o 20 dni udało się także skrócić kolejkę do tomografii. Cieszymy się bardzo, że takie akcje i wpłaty na konto przynoszą efekty nie tylko dla nas chorych, dla wszystkich - bo każdego to może spotkać.

a.nanfik
FOTOGRAFIA

Barbara Wnukowska



Kolejna akcja to był „Dzień szpilek”, miałam wtedy chemię, ktoś inny kierował wszystkim, ja byłam taką „przypominajką”. Wystarczyło zrobić zdjęcie w szpilkach, zamieścić na FB i dodać hashtag. Dzięki każdej publikacji firma przekazywała datek na leczenie kobiet chorych na raka.

Wspieram również i publikuję informacje o aplikacji MEDNAVI, stworzonej przez Inkę - dziewczynę, która chorowała na guza mózgu i wiedziała jak kręte są drogi osoby chorej, która często nie wie gdzie szukać specjalisty. Cieszę

zorganizowana w Białymstoku przez aktywne kobiety z różnych środowisk. Na rzecz BCO szyliśmy specjalne poduszki w kształcie serca dla kobiet po mastektomii. Po 5 miesiącach, wypisując się ze szpitala po operacji otrzymałam taką właśnie poduszkę, więc wiem, że pochodzi z naszej akcji. Wzruszyło mnie to. Poczulałam, że te akcje są namacalne, realne, mają efekty - to bardzo cieszy. To są te chwile, kiedy wiem, że warto coś zrobić.

Poznałam też fundację Rak&Roll, dzięki niej dostałam perukę za darmo z naturalnych



się, że aplikacja powstała. Jak ktoś zachoruje - świat staje mu na głowie, czuje się zagubiony odtrącony, potrzebuje pomocy. Jedyną ostoją w tej sytuacji jest drugi człowiek. Razem możemy zmienić bardzo dużo. Zbierać pieniądze, pokonywać bariery w leczeniu, lokalnie i globalnie. Drugi człowiek może dużo zabrać, ale dać może jeszcze więcej.

W listopadzie 2019 r. odbyła się bardzo duża akcja charytatywna „Serce od Serca”

włosów. Żeby stworzyć jedną sztukę - trzeba włosów aż z 15 głów. Niesamowita historia spotkała mnie kiedy siedziałam z łysą głową w sokólskim salonie fryzjerskim i czekałam na przefarbowanie swojej peruki. Do zakładu weszła 10-letnia Weronika z mamą, żeby oddać swoje piękne, długie włosy na rzecz tej fundacji w akcji „Daj włos”. Bardzo się wzruszyłam i wciąż się wzruszam, kiedy to wspominam, a tydzień wcześniej pisałam o akcji na swoim

profilu. Tu mały apel: dziewczyny i chłopaki, nie wyrzucajcie swoich włosów. Jeżeli mają min. 25 cm, to po ostrzyżeniu wyślijcie je do fundacji Rak&Roll. Instrukcja, jak to zrobić jest na ich stronie www. Kupujemy kosmetyki oznaczone naklejką fundacji, część dochodu trafia za pośrednictwem fundacji na leczenie osób onkologicznych.

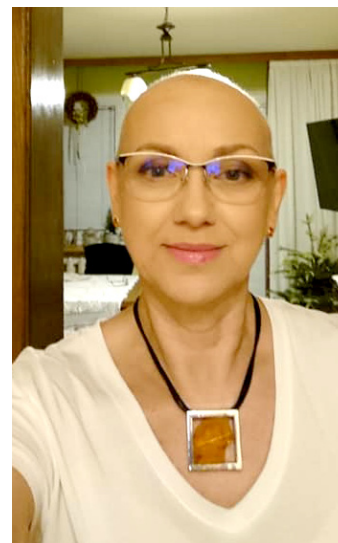
Całego świata nie zbawimy, ale dla kogoś możemy być całym światem. Starajmy się żyć teraz, nie czekajmy na to, co będzie. Żyjmy, nie umierajmy za życia.

Uśmiecham się też, kiedy przypomnę akcję Onko Run, zorganizowaną na rzecz BCO. Nie biegłam, szłam 5 km, odebrałam medal i mam satysfakcję. Zrobiłam może i mało, ale zrobiłam swoje, przy pomocy wspaniałych koleżanek.

Biorę też udział w kampanii pt. „Wylecz raka piersi HER2” i zostałam ambasadorką nowo powstającej fundacji, dużo będzie się działo, ale o tym jeszcze ciiii....

Uczestniczyłam w spotkaniach organizowanych przez BCO, białostocką Erę Nowych Kobiet i Urząd Marszałkowski, na których nauczyłyśmy się samo-

Dużo dobrego się dzieje, dużo dobra się rodzi, działa to w obie strony, żeby brać - trzeba dawać. Dobro się mnoży. Teraz działamy aktywnie w grupie „Sokółka szyje maseczki”. Współ z innymi grupami oznaczamy nasze akcje hasztagiem: #jestakcjajestreakcja. Zauważyłam, że charytatywnie najczęściej udzielają się ludzie, którzy sami przeszli ciężką drogę lub



teraz mają życiowo pod górkę. Stają na wysokości zadania kiedy trzeba pomóc bez względu na wszystko, poglądy polityczne, religijne itp. Mamy wspólny, dobry cel i trzeba działać.

Nie mam pojęcia o tym, co przeżywa pacjent onkologiczny, ale wyobrażam sobie, że 3 hasła na „W” mocno stanowią o jego życiu: WIARA / WALKA / WSPARCIE... czy się z tym zgodzisz?

Tak, to jak brygada od specjalnych zadań, to zależność tych trzech sił, które prowadzą do zwycięstwa, nie tylko z chorobą, ale z lękami, fobiami itp. Dzięki podjęciu walki człowiek może odkryć swoje mocne strony.

Jeśli miałabyś wypowiedzieć przesłanie do osób, które właśnie mierzą się z diagnozą, to, co by to było... co byś powiedziała ich rodzinom?

Nie traćcie nigdy wiary, nie traćcie nigdy nadziei. Jeśli na początku choroby czujecie się zagubieni, a to jest normalne, szukajcie ludzi, którzy już przez

to przeszli - oni wskażą Wam drogę, pomogą, wesprą. Nie martwcie się, jeżeli z powodu choroby straciliście znajomych, choroba zweryfikuje przyjaciół, tych prawdziwych i tych fałszywych. W te puste miejsca choroba przyprowadzi Wam dużo nowych, dobrych ludzi, którzy zajmą godne miejsca w Waszym życiu. Dopiero gdy wiatr przeciwny wieje nam w oczy - poznajemy ludzi, poznajemy siebie, swoje mocne strony. Róbcie to, co Was pozytywnie buduje. Nie dajcie się pokonać złym myślom. To tylko myśli. Wierzcie, że ludzie są dobrzy pomimo wszystko. Uśmiechajcie się pomimo wszystko, innym się udało wyjść jeszcze z większych trudności. Dbajcie o siebie. Nie poddawajcie się nigdy. Też miewam słabsze dni, ale jak mawiał śp. ks. Kackowski: *nie martw się przez cały dzień, wyznacz sobie na to godzinę, a potem - ciesz się życiem.* Bez względu na to, ile robicie dobrego, ludzie i tak będą to oceniać, nie zawsze pozytywnie. Trzeba wyluzować i robić swoje, nie zadowolimy wszystkich. Całego świata nie zbawimy, ale dla kogoś możemy być całym światem. Starajmy się żyć teraz, nie czekajmy na to, co będzie. Żyjmy, nie umierajmy za życia.

Czekam dni, kiedy będę miała siłę, żeby wsiąść znowu na konia. I mieć kilka godzin jazdy w miesiącu, wrócić do morsowania, więcej malować, czytać, cieszyć się życiem i otaczać się tylko pozytywnymi ludźmi.

Życzę Wam dobrego życia, dobrego zdrowia, pogody ducha przede wszystkim i dziękuję jeszcze raz za to, że we mnie uwierzyliście i wierzycie. Piszcie do mnie, proszę dalej i wspierajcie.

To my dziękujemy Ci, Basiu, za Twoją aktywną i bardzo pozytywną postawę. Nieustannie zwiększasz naszą świadomość tego, z czym mierzy się osoba w poważnej chorobie. Pokazujesz, że można ten czas obłaskawić i że życie po diagnozie wcale się nie kończy, ale często - to prawdziwe - dopiero zaczyna... Robisz wielką rzecz - dziękujemy Ci za to... nie ustawaj, życzymy Ci POMYŚLNOŚCI!

*Pytała Aneta Tumiel
fot. Agnieszka Nowik
i prywatne archiwum BW*